

PRZEGLĄD KRESOWY

dziennik poświęcony przejawom życia ziem północno-wschodnich

REDAKCJA i ADMINISTRACJA GRODNO, HOOWERA Nr. 1.
Prenumerata miesięczna 5 zł, Numer pojedynczy 20 gr.

OGŁOSZENIA
Za wiersz 1 m.m. w tekście 60 gr., za tekstem 40 gr., drobne wyraz 20 gr.

Klub B. B. nie dopuści do zwoływania posiedzeń Sejmu

Klub B. B. W. R. zebrał się po g. 11 na plenarne posiedzenie po uprzednim posiedzeniu prezydium klubu. Obrady Klubu B. B. śledzone są z nadzwyczajnym zainteresowaniem.

chwale. Ostatnie wydarzenia na gruncie sejmowym wywarły niekorzystną sytuację polityczną. W ciągu niespełna 4-ch miesięcy zablokowane zostały opozycją po raz drugi przesłania rządowe, i to w chwili, gdy praca nad budżetem państwa nie została jeszcze ukończona.

wanie przez partie opozycyjne wiosków o wyrażenie wotum nieufności p. p. ministrowi pracy i ministrowi oświaty, gdy w istocie P. P. S. O. K. W. chodziło poprosić o uczynienie z Kas Chorych organizacji utrzymującej ich agitatorów politycznych, a narodowej demokracji o obsadę swoich agitatorów partyjnych w szkołach.

Przesłanie istotnych celów pozorami obrony „praworządności” przez autorów wezwań do gwałtów przeciw zarządom Kas Chorych i przez gloryfikowanie zbrodni morderstwa pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej jest bezcelnością i kłamstwem, na które nawet w tym tak zangrenowanym Sejmie dotychczas się nie ważono.

go tej sesji po raz drugi niesumienne i nieodpowiedzialnie wywołanego przesłania rządowego. Dlatego też Klub B. B. W. R. znając z dłuższego doświadczenia, wachliwość czynników partyjnych i brak obiektywizmu czynników kierowniczych w Sejmie, a tem samem przewidując, że będą czynione próby w kierunku nie leczenia się przez Sejm z wytworzoną przez sam Sejm sytuacją, a nawet ze strony marszałka Daszyńskiego znalazła się tego rodzaju zapowiedź — oświadcza kategorycznie, że wszelkim próbom zwołania plenarnych posiedzeń Sejmu aż do czasu zatwierdzenia przez p. Prezydenta przesłania oprze się z całą bezwzględnością, nie cofając się przed użyciem jaknajstraszniejszych środków.

Prógwalenie zwyczajów parlamentarnych przez opozycję

Kadłubowa Komisja budżetowa obraduje — W Komisji oświatowej na wniosek klubu B. B. odroczone obrady

Pomimo utartych i przestrzeżonych dotychczas zwyczajów, że w czasie przesłania i dymisji rządu Sejm i jego komisje nie obradują, opozycja sejmowa, która wywołała sama zupełnie niezrozumiałe dla szerokiej sfery społeczeństwa przesłania, przeszła do zupełnie innej taktyki, łamania dotychczasowych dobrych zwyczajów parlamentarnych.

dymisji, na posiedzenie to nie przybył. W imieniu klubu Bezp. Współ. z rządem, przed przystąpieniem do porządku dziennego prof. Kozłowski postawił wniosek o odroczenie posiedzenia do ukonstytuowania się nowego rządu motywując go tem, że wobec przesłania rząd nie może brać udziału w pracach komisji.

Wniosek pos. Kozłowskiego o odroczenie dyskusji odrzucono w głosowaniu, wobec czego klub B. B. opuścił posiedzenie. Kadłubowa komisja budżetowa pod przewodnictwem zastępcy przewodniczącego, pos. Wyżakowskiego, zabawia się w dalszym ciągu kawałkami, przygotowanymi dla niej o kredytach dozwolonych na r. 1927/28 przez p. ar. Liebermanna.

Należy zastrzec się jaknajkategoryczniej przeciw tego rodzaju działalności zjednoczonych stronnictw opozycji, prowadzących jedynie od zupełnego zanarichowania kraju. Klub B. B. W. R. stwierdza, że Sejm, wywołując przesłanie rządowe, w przeddzień niemal uchwalenia budżetu, do której to pracy jest powołany, i którą uważa za podstawę dla siebie, przerwał sam swoją pracę nad budżetem państwa albowiem w okresie kryzysu gabinetu Sejm nie ma prawa obradowania.

Pozatem na posiedzeniu przyjęto przez aklamację wniosek o gremjalne złożenie przez pełny klub holdu Marszałkowi Piłsudskiemu w dniu jego imienin, o g. 12 w Belwederze.

Jutro cieplej

Dziś w całej Polsce o g. 8 r. było przeważnie pochmurno rankiem mglisto na południowym wschodzie deszcz. Temperatura wahała się od plus 3, w Cieszyńsku do minus 3 w Puhulancie. W Warszawie o g. 8 r. plus 2 st., o g. 10 plus 2,2.

Jutro pochmurno, ciepło, gdzieś niedaleko deszcz, na wschodzie śnieg. Wiatry południowe i południowo-zachodnie, miejscami dość silne.

Sprzeciwiał się temu imieniem OKW PIPS pos. Czapiński, oraz imieniem endecji pos. Rybarski, ten ostatni podkreślając, że nie potrzebni są ministrowie, bo wystarczą urzędnicy, którzy są na posiedzeniach obecni.

W odpowiedzi obu mówcom pos. Barański zwrócił uwagę, że urzędnicy nie występują w swoim imieniu w Sejmie, lecz reprezentują ministra i przypomniał, że w poprzednim Sejmie, nie było nigdy wypadku, aby w chwili przesłania obradował Sejm lub jego komisje. Pos. Barański zwrócił się do obecnego na sali b. marszałka Rataja, aby potwierdził prawdziwość jego słów, pos. Rataj jednak na ten apel nie reagował.

Przypomnieć wobec tego należałoby b. marszałkowi Ratajowi, że w poprzednim Sejmie kartażacja parlamentarna posunięta była od tego stopnia, że gdy upadł rząd Witosa t zw. chjeno - pinista marszałek Rataj uważał za stosowne również ustąpić i wywołał przesłanie na fotelu marszałkowskim, uważając, że wybrała go ta sama większość, która stała za rządem.

Komisja oświatowa również nie została odwołana i zajęć się miała projektem ustawy o funduszu kultury narodowej, wniesionym przez rząd.

Jak wiadomo, większość opozycji na odrzuciła w Sejmie poprzednio wniosek Klubu B. B. podtrzymany przez rząd o wstawienie 2 milionów zł. na fundusz kultury narodowej. Senat jednak przywrócił ten fundusz w myśl życzeń klubu B. B. i rządu.

Obecnie rząd nie może ustosunkować się do obrad nad tą ustawą, gdyż znajduje się w stanie dymisji.

To też Klub B. B., podobnie jak na Komisji budżetowej, postawił wniosek o odroczenie. Przewodniczący zarządził przerwę dla narady i skomunikowania się z marsz. Daszyńskim.

Po przerwie wniosek Klubu B. B. oddany pod głosowanie, uzyskał większość, wobec czego posiedzenie przerwano.

Komisja konstytucyjna, zwołana na dzień dzisiejszy, została przez przewodniczącego, pos. Makowskiego, odwołana.

Jak Warszawa uczci dzień Imienin Pierwszego Marszałka Polski

Wtorek, w dniu Imienin Marszałka Polski, uroczystości rozpoczęła nabożeństwo, odprawione w świątyniach wszystkich wyznań.

O godz. 11 r. odprawione będzie nabożeństwo w archikatedrze św. Jana, na którym obecni będą przedstawiciele Rządu, dyplomacji, wojska, organizacji i stowarzyszeń. Dla żołnierzy garnizonu warszawskiego odprawione będą nabożeństwa w kilku kościołach we wczesnych godzinach rannych.

Przed południem na Pl. Zamkowym, przed „Colosseum” odbędzie się obchód dla wojska, na który złożą się przemówienia plk. Wieniawy-Długoszowskiego, oraz część artystyczna z udziałem Węgrzyzna i zespołu teatru „Qui Pro Quo”.

Zbiórka organizacji społecznych i stowarzyszeń rozpocznie się o g. 6 po poł. na pl. Marsz. Piłsudskiego, skąd o g. 7.15 wyruszy wielki pochód do Belwederu.

Wieczorem o g. 8 w Operze odbędzie się przedstawienie galowe. Składanie życzeń Marszałkowi Piłsudskiemu odbywać się będzie, według ustalonego już programu, w godzinie 9 r. — 7 wiecz.

MŁODZIEŻ AKADEMICKA KU CZCI MARSZAŁKA J. PIŁSUDSKIEGO

Młodzież akademicka w dniu Imienin Marszałka J. Piłsudskiego organizuje uroczystą akademię, która odbędzie się o g. 16 m. 30 w sali Rady miejskiej.

Akademia organizowana jest przez „Akademicki Komitet Obchodu Imienin Marszałka J. Piłsudskiego” w skład którego wchodzi: Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej, Legion Młodych, Myśli Mocarstwa i Zakon Młodej Polski.

Zaproszenia na akademię otrzymywać można dzisiaj w sekretariatach Z. P. M. D. (Nowy świat 25), Myśli Mocarstwa (Krak. Przedmieście 53), Legionu Młodych (Al. Ujazdowska 37) od g. 18—20.

Teatr Wielki

Dziś „Zmierzch bogów”
Początek o godz. 8-iej wiecz.

Po przyjęciu dymisji gabinetu Bartla

Po przyjęciu w dniu wczorajszym dymisji gabinetu prof. Bartla, przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej, spodziewano się w kołach sejmowych, że Kancelarja cywilna zapraszać będzie kolejno podobnie jak w grudniu, przywódców poszczególnych grupowań sejmowych, na Zamek.

Dzień premiera

Premier Bartel pracował dziś normalnie, jak dotychczas, i przyjął przed południem ministrów Boernera i Kuzina.

Pocztowcy z Wilna przymaszerowali do stolicy

Dziś o godz. 10 r. przybyła do stolicy drużyna pocztowych związków przysposobienia wojskow. która przed kilku dniami wyruszyła z Wilna, niosąc hołdowniczy adres do Marszałka Piłsudskiego.

U granic miasta powitała drużynę marszową delegacja pocztowców warszawskich z 2 sztandarami i orkiestrą oraz pluton motocyklowy pocztowych, który następnie podzieliwszy się na 2 półplutony poprzedził i zamykał pochód.

Około godz. 10 r. drużyna z asystą ustawiła się przed gmachem poczty na pl. Napoleona, przy-

czem od drużynowego p. Józefa Paśko odebrał raport przez warszawskiej dyr. P. i T. inż. Zółtowski, następnie zaś przywitał się z dzielnymi pocztowcami minister Boerner, który potem długo rozmawiał w swoim gabinecie z drużynowym, wypytując się o szczegóły marszu.

Obecnie pocztowcy wileńscy od poczywiają w gmachu dyrekcji P. i T., a potem udadzą się do Belwederu celem złożenia holdu Marszałkowi Piłsudskiemu.

Jutro drużyna weźmie udział w marszu Sulejówek — Belweder.

T. Narodowy

Dziś „Don Juan”
Początek o godz. 8-iej wiecz.

Dzień premiera

Premier Bartel pracował dziś normalnie, jak dotychczas, i przyjął przed południem ministrów Boernera i Kuzina.

Dzień premiera

Premier Bartel pracował dziś normalnie, jak dotychczas, i przyjął przed południem ministrów Boernera i Kuzina.

Teatr Nowy

Dziś „Magja”
Początek o godz. 8-iej wiecz.

Pogotowie i policja bez telefonów

Nowy przyczynnik do gospodarki P.A.S.T-y

Dziś w nocy, z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny przestaly funkcjonować telefony w pogotowiu ratunkowym na ul. Leszno, oraz w komendzie policji m. Warszawy na pl. Teatralnym.

Telefon pogotowia był już nieczynny od wczoraj od g. 8 wiecz. i mimo reklamacyj nie został naprawiony.

Nietylko ludzie, ale wprost skandaliczna jest rzecza, że zarząd P. A. S. T-y nie wprowadził dotąd dyżurnych mechaników, pełniących służbę w nocy, aby w razie potrzeby mogli natychmiast naprawić uszkodzenia telefonów, takich chociażby instytucji jak pogotowie i policja.

Obsunięcie się skały na stacji kolejowej Wisła

Wczoraj, po wjeździe pociągu osobowego Nr. 2759 na stację kolejową w miejscowości klimatycznej Wisła w dyrekcji krakowskiej obsunęła się skała zasypując od strony zachodniej tory i zwróciła.

Dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności — wypadku z ludźmi nie było, nie uszkodzony został również ani jeden z wagonów. Lekko uszkodzone zostały tylko zwrotnice.

Ruch pociągów odbywa się po torach zapasowych, tak że niema przerwy w ruchu kolejowym.

Na miejsce wypadku przybyła natychmiast specjalna komisja techniczna, która stwierdziła, iż możebne jest dalsze obsunięcie się skał.

Uprzątnię zasypanych torów, oraz zabezpieczenie ich przed ewentualnym zasypaniem — trwa.

Wczoraj, po wjeździe pociągu osobowego Nr. 2759 na stację kolejową w miejscowości klimatycznej Wisła w dyrekcji krakowskiej obsunęła się skała zasypując od strony zachodniej tory i zwróciła.

Dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności — wypadku z ludźmi nie było, nie uszkodzony został również ani jeden z wagonów. Lekko uszkodzone zostały tylko zwrotnice.

Ruch pociągów odbywa się po torach zapasowych, tak że niema przerwy w ruchu kolejowym.

Na miejsce wypadku przybyła natychmiast specjalna komisja techniczna, która stwierdziła, iż możebne jest dalsze obsunięcie się skał.

Uprzątnię zasypanych torów, oraz zabezpieczenie ich przed ewentualnym zasypaniem — trwa.

Teatr Letni

Dziś „Mąż naszej panienci”
Początek o godz. 8-iej wiecz.

10 ofiar katastrofy samochodu ciężarowego

PARYŻ, 18.3. (A. T. E.). — Na szosie w pobliżu Lille wywrócił się samochód ciężarowy, który odwoził robotników. Znajdowało się w nim 45 osób. 10 robotników odniosło tak ciężkie obrażenia, że znajdują się w niebezpieczeństwie życia.

10 ofiar katastrofy samochodu ciężarowego

PARYŻ, 18.3. (A. T. E.). — Na szosie w pobliżu Lille wywrócił się samochód ciężarowy, który odwoził robotników. Znajdowało się w nim 45 osób. 10 robotników odniosło tak ciężkie obrażenia, że znajdują się w niebezpieczeństwie życia.

Aresztowanie senjora dziennikarza w Sowietach

MOSKWA, 18.3. — (Rps.) — G. P. U. aresztowało w Piotrogrodzie pod zarzutem kontrrewolucji i udziału w przeciwsowieckiej propagandzie sędziwego ży-

dowskiego dziennikarza Rabinowicza byłego redaktora hebrajskiego pisma „Hamefic”. Rabinowicz, który liczy obecnie 77 lat osadzony został w więzieniu.

Szopka Polityczna

W MAŁEJ SALI COLOSSEUM
Nowy świat 19
Codz. 2 przedst. 7.15 i 9.30 wiecz.
W niedzielę 3 przedst. o 5 pp. po cenach zniz. 7.15 i 9.30
Bilety w biurze „ICAR” (Hotel Europejski) i przy wejściu.

Władza głowy państwa o ustroju republikańskim

Georg Bernhard, naczelny publicysta berlińskiej „Vossische Ztg.", należy do elity intelektualnej współczesnych Niemiec; jest to bezspornie jedno z najbrzydszych piór politycznych w powilhelmijmskim Reichu.

W ostatnią niedzielę ten czolowy pisarz niemiecki wypowiada się na temat, który również i u nas jest aktualny: ustalenie zakresu władzy głowy państwa, rządzonego systemem republikańskim. Asumpt od tych rozważań dała niemieckim publicyście kampania, wytoczona przez skrajnych nacjonalistów przeciw prezes. Hindenburgowi w związku z podpisaniem przezeń planu Younga.

U nas właśnie w komisji konstytucyjnej Sejmu debatowano nad akcyjnym kompetencji Prezydenta Rzeczypospolitej w przyszłym ustroju państwa; to też godzi się przytoczyć opinie, jaką wypowiada jeden z głównych pisarzy politycznych państwa, w którym również to samo zagadnienie stanowi przedmiot ożywionej dyskusji publicznej.

„Zapewne przypomniał sobie jeszcze ludzie, — pisał G. Bernhard, — jak gorąco toczyła się w Weimarskiej walce, czy na czele państwa stanąć ma prezydent, wybrany przez parlament, czy też obrany przez lud. Część zgromadzenia narodowego była za obrorem przez parlament. Nic dziwnego. Wtedy bowiem silnie nie było wierzono, że zasady, iż wszelka władza pochodzi od ludu, można realizować tylko przez jednolity parlament. Wyrzekano się dwulobowego systemu i nie chcieli, aby obrany przez lud prezydent ograniczał wazę władzę parlamentu. Ostatecznie jednak w weimarskim zgromadzeniu narodowym zwycięży-

ła myśl obioru prezydenta przez lud. Parlament ma wszelkie walory ciała zbiorowego. Ten charakter ciała zbiorowego jest jeszcze bardziej podkreślony przez skostniały system list wyborczych, w których nie tyle osoba kandydująca, ile raczej jej przynależność do partii odgrywa rolę.

Natomiast prezydent państwa bywa wybierany nie jako kandydat partii, a jako osobistość. Obrany przez lud prezydent jest niejako centrum zainteresowań milionów obywateli, którzy go obrali — i milionów przeciwników, którzy po wyborze spodziewają się, że będzie się czuł ojcem całego społeczeństwa, jego przedstawicielem, a także jego doradcą i głosem ostrzegającym.

Prezydent, obrany przez parlament, zapewne będzie się także starał o to, by stał ponad stronnictwami. Ale bardzo łatwo zdarzyć się może, że będzie się identyfikował z jedną z partii politycznych i w ten sposób zgrupował wokół siebie i swoich zwolenników z grupą parlamentarzystów, mógłby w trudnych decyzjach popaść w stary nałóg myślenia kategoriami partyjnymi. Natomiast prezydent, wyznaczony przez lud cały na szczyt, łatwiej zdoła się uchronić przed majakami parlamentarnej arytmetyki.

Ma on reprezentować zdrowy rozum ludzki i ma temu rozumowi dawać wyraz wtedy, gdy w zgłoszonej atmosferze partyjnej parlamentarnej arytmetyki nie mogą znaleźć rozwiązania danych zagadnień. Staje się on wtedy wybaczą parlamentaryzmu, gdyż umie znaleźć wyjście z pozornie nierozwiązalnych (przeważnie tylko przez parlament nierozwiązalnych) sytuacji.

20-ta Polska Państwowa Loteria Klasowa

5-ta klasa — 11-ty dzień ciągnięcia

(Tabela nieurzędowa)

Przed przerwą

15.000 zł. wygrał nr.: 154409.
Po 5.000 zł. wygrały n-ry: 16623 54478 127222 192317.
Po 3.000 zł. wygrały n-ry: 10710 33688 157530.
Po 2.000 zł. wygrały n-ry: 30705 68710 76698 130683 133123 138527 185681.
Po 1.000 zł. wygrały n-ry: 7413 10554 14625 56121 70710 70730 105530 108711 137632 150941 162361 176009.
Po 600 zł. wygrały n-ry: 17661 27318 30340 33375 56821 99598 105220 110226 112099 114854 126283 127291 129199 130517 130659 133053 148176 176869 186388.

Po 250 złotych wygrały n-ry

89 183 284 494 790 1060 1240 1434 1728 1860 1908 65 2102 352 371 712 832 95 990 3097 585 4016 177 367 427 452 5042 868 89 6010 180 417 588 997 897 942 48 7081 176 793 843 8625 785 954 9471 72 809 10104 58 210 322 35 45 66 961 902 11162 239 46 835 46 13480 688 18143 690 14016 356 450 85 625 750 15059 74 208 378 681 813 16120 352 56 503 781 488 17039 145 899 15169 203 19812 409 596 20022 82 81 272 340 853 21468 691 749 819 22223 328 467 725 28000 90 329 61 429 51 61 65 78 24388 81 434 701 25119 326 28207 344 66 448 862 937 39 27014 184 319 22 40 419 422.

28466 81 596 768 865 29085 142 336 447 68 823 56 80490 849 91 606 830 31032 85 75 97 853 32184 463 82 33110 838 34187 216 19 600 82 875 3501 122 235 356 618 30 44 81 839 36095 97 183 450 674 905 37691 558 68 743 826 38129 296 453 778 815 987 39045 35 479 858 40099 119 822 712 82 41053 114 92 876 84 760 42036 318 494 516 677 707 927 921 59 43038 410 41 89 591 818 44433 659 848 45075 259 93 46006 215 99 871 945 47318 38 79 841 967 45103 322 10 85 88 31 697 729 49116 81 591 885 923 84 50054 229 129 237 411 606 51339 806 984 52035 376 613 78 725 90 964 53081 247 355 419 79 54129 279 409 29 84 86 98 512 847 917 65288 519 79 529 43 924.

56911 107 249 817 95 748 57186 65 297 805 85 525 790 8842 59125 60 428 96 921 60081 189 30 621 728 24 37 61268 69 80 93 516 664 784 977 62018 225 55 804 423 628 880 68049 818 28 88 66 64195 274 487 45 68 665 66 65422 706 668059 322 965 82 67095 394 425 668 776 90 68019 157 473 889 69085 137 281 87 383 778 70330 554 660 863 88 95 979 71355 78 488 619 820 938 72942 215 26 87 376 958 922 48 76 78554 680 849 73 945 74058 419 518 73242 47 74 922 655 725 811 70000 818 73242 47 74 922 655 725 811 812 950 64 78017 329 421 582 65 786 66 943 73005 529 77 738 821 92 80128 211 862 591 650 706 805 838 40 81008 156 405 491 574 75 918 82024 490 88054 153 89 250 484 625 746 946

84276 424 958 85081 161 266 362 65 56112 308 479 580 97 888 87189 528 86 763 815 64 915 88109 650 825 906 89088 119 27 847 72 439 969 90013 32 294 347 446 95 680 91125 94 298 431 986 92069 99 202 87 886 452 782 821 81 98 925 93058 82 996 94008 48 259 808 456 538 61 84 868 922 95042 151 71 96017 23 90 124 824 424 619 97228 68 783 854 906 96226 498 610 99613 100087 862 944 63 747 952 101085 804 48 416 502 886 41 956 102140 215 260 669 108015 229 335 514 15 89 713 104059 520 842 105219 342 626 953 106078 178 213 38 85 384 490 551 610 107182 258 489 639 108163 634 994 109011 26 54 399 110038 576 772 931 111364 679 803 983

112127 856 471 567 881 113251 316 36 408 57 501 683 87 983 114278 464 90 97 605 81 702 48 826 115161 452 581 799 893 116090 83 183 46 867 94 449 544 78 669 750 54 117065 78 570 118210

10.000 zł. wygrał nr.: 176024.
Po 5.000 zł. wygrały n-ry: 11666 32369 85662.
Po 3.000 zł. wygrały n-ry: 8774 26860.
Po 2.000 zł. wygrały n-ry: 7246 23230 32560 90995 172023.
Po 1.000 zł. wygrały n-ry: 30360 33595 81887 334030 92769 145593 175345.
Po 600 zł. wygrały n-ry: 953 6813 22831 30582 72789 82229 86149 93553 116624 124591 126520 154493 160081 165758 172406 188267 207074

11 250 382 434 89 588 83 606 855 1356 431 520 51 894 957 208 593 762 3055 416 666 4090 149 406 72 88 5604 19 784 974 6048 124 307 789 963 7012 214 322 424 758 814 94 8085 152 328 776 91 9540 755 929 10116 219 755 11009 118 929 323 81 438 792 991 12281 507 50 665 728 878 926 76 19287 815 94 485 41 533 773 14661 15015 91 817 21 60 528 702 785 16020 95 174 256 492 504 39 787 800 55 62 92 908 35 78 87 17490 714 89 71898 227 688 862 960 19029 413 512 714 20004 199 428 874 942 21262 97 464 88 594 22089 67 201 65 484 583 853 23850 60 481 727 99 24101 94 568 611 780 96 835 25005 87 191 162 580 862 924 28012 18 107 211 81 846 582 909 27127 682 81 671 915 28

28066 325 71 607 912 29060 379 626 730 894 30166 235 554 82 629 88 769 31031 34 698 728 32079 87 186 599 602 29 705 39065 853 500 696 876 34133 965 92 205 414 500 634 711 75 907 36123 42 843 64 868 975 87384 487 827 89020 171 559 640 566 39462 91 40274 963 443 561 681 41019 183 344 94 56 42011 886 43215 52 813 811 929 44145 379 45009 23 48 194 828 788 46097 171 305 24 407 72 702 935 65 47092 183 209 425 779 48544 40405 581 622 931 50111 228 93 503 692 974 81146 229 625 96 924 52155 222 481 962 58070 528 882 54111 17 862

Po 250 złotych wygrały n-ry

496 755 904 55214 461 625 90 781 962 56165 263 304 430 73 669 795 87134 243 501 947 58220 61 615 99 863 86 58113 26 543 618 852 63 95.
60021 294 451 649 747 870 810018 240 484 615 799 62008 358 431 45 538 606 28 717 878 63273 468 51 687 868 64742 863 995 65143 208 692 729 36 810 66352 68 639 969 71 67092 267 514 781 978 68435 562 609 29 43 49061 258 559 83 700 89 859 83.
70079 202 77 342 438 567 711 97 71265 459 534 639 726 72058 154 202 388 742 90 803 38 973 78399 611 84 904 74205 824 464 644 909 41 72922 491 548 600 10 76168 343 411 82 69 608 776 801 77126 79 498 514 408 78156 80 225 318 77 596 617 54 989 79224 328 588 868.
80265 312 41 485 709 32 808 51270 351 510 24 710 19 970 92068 140 87 382 81 431 584 748 899 82278 824.
84204 32 477 766 86346 600 789 883 936 88 56162 412 87 549 669 802 87133 46 885 803 55 850 980 88415 607 89114 228 99 813 732 72 895 .
90081 335 42 451 88 790 867 900 91131 69 773 92158 210 390 321 954 98031 155 843 566 903 92 94070 314 468 924 96132 281 328 618 900 888 96010 31 195 243 89 368 47 648 892 9807 948 97167 353 92 772 915 96015 108 20 293 817 99009 16 818 81 697 85 679 716

Śmiertelna katastrofa samolotu francuskiego

Samolot roztrzaskał się na dachu domu

PARYŻ (A. T. E.) 18.III — Wojskowy samolot francuski spadł w pobliżu lotniska Bron na dach pewnego domu. Samolot został strząsniany, zaś dom zawalił się.

Parowlec rzeczny spłonął

Przeszło 30 ludzi zginęło

LONDYN (A. T. E.) 18.III — Według doniesień z La Dorada w Kolumbii na jednym z parowców rzecznych, który przybył do portu Barranquilla przy ujściu rzeki Cauca do morza Karaibskiego wybuchł pożar. Ogień szczyt się z prędkością szybkością i statek zatonął przedtem nim zdolano przyjąć mu z pomocą. Na po-

Dwóch lotników poniosło śmierć na miejscu a właściciel domu odniósł ciężkie obrażenia.

Wypalił zapalnicę. Zwrót ten był oliwą dołaną do ognia. Boćko począł czynić G. wyznówki w tonie wiele podnieconym. Wreszcie zawołał: — Ja ci zapłacę!...

Po tych słowach gruchnęło kilka szybkich po sobie następujących strzałów, w stronę Grynbauma, który padł martwy na ziemię. W tej chwili Boćko, jak stwierdził niektórzy świadkowie, skierował rewolwer ku sobie, lecz dzięki wykręceniu mu ręki kula utkwiła w sufitcie.

Sąd okręgowy w Warszawie uznał Boćkę winnym zabójstwa, dokonanego pod wpływem silnego wzruszenia psychicznego i skazał go za to na 4 lata więzienia, a po zastosowaniu amnestji na 2 lata i 8 miesięcy więzienia. Powództwo cywilne na rzecz rodziny zabitego zasądzone zostało w wysokości 68 tysięcy złotych (domagano się 96.000 zł.).

Dziś sprawa ta znalazła się na wokandyse sądu apelacyjnego w Warszawie. Jak się dowiadujemy, rodzina zmarłego domagała się od pozwolenia z oskarżeniem w przedmiocie powództwa. Będąc ono zatem wycofane przez odpowiednie odwołanie rzeczników powoda adwokatów pp. Berensona i Ruffa. Pozostanie do rozpatrzenia jedynie sprawa karna.

Obrona w osobach adwokatów pp. Smiarowski i Margolis, domagała się będzie zbadania stanu psychicznego Boćki przez sprawowanie do sądu lekarza - psychiatrę dr. Knoffa. Wątpliwości pod tym względem obrona podjęła m. in. na tej podstawie, iż w niepełnym rok po zabójstwie Grynbauma — między dwoma braćmi oskarżonego Boćki rozegrał się podobny dramat, zakończony śmiercią obydwojch (jedną z nich popełnił samobójstwo).

Czy sąd apelacyjny wniesł ten uwzględniający okazy się po toku rozprawy która trwa.

Z sali sądowej

Zabójstwo na tle porachunków pieniężnych

Sprawa Dawida Boćki

Dzisiaj sąd apelacyjny w Warszawie przystąpił do rozpatrzenia krwawego porachunku pieniężnego pomiędzy kupcami: Szają Dawidem Boćką a Benjaminem Grynbaumem, który spór ten zwyciężył przysiędł.

Okołniczość, wśród których rozegrał się dramat — przedstawiają w świetle faktów jak następuje: Zmarły tragicznie Grynbaum sprzedał Boćce całkowicie urządzenie swego sklepu z ubraniami wraz z towarami p. f. „Derby“ (Marżałkowska 114).

Boćko zapłacił część należnej sumy gotówką na pozostałą zaś część wystał w kwoty na 1500 dolarów z terminem płatności 15 stycznia 1928 r. Dodatkową umową Boćko zobowiązał się przyjąć Grynbaumu w charakterze kroczącego i głównego sprzedawcy na przeciąg dwóch lat z pensją 1000 zł miesięcznie, ponadto Grynbaum miał przyrzeczoną prowizję od obrotu brutto 1 proc. od sumy 100.000 zł. — zaś 2 proc. od sumy ponad 100.000 zł.

Interes jakoby nie szedł, wskutek czego wykorzystany Boćko począł szykanować Grynbauma, któremu zaprzestali wypłacać pensję, by w ten sposób pozbyć się go z interesu. Nieistotny to było jedynie źródło utrzymania Grynbauma, który od czasu jak Boćko zawiesił mu wypłaty — zażywał się po uszy. Dozko wreszcie do tego iż Komorik dokonywał sąjęd w sklepie Boćki.

Z tego powodu zrodziła się u Boćki jeszcze większa nienawiść do Grynbauma, którego coraz więcej począł szkanować, a nawet groził kulą rewolwerową.

Od pogrzebu do czynu droga niedaleka. Oto w dniu 30 sierpnia 1927 r. w sklepie Boćki miała się odbyć huczyna za długi Grynbauma (Boćko obywatela ny był je spiaczk), który tego dnia przybył do interesu około godz. 11.

Na wstępie Boćko z furją stoczył zwrócił się do G. by długi swoje zapłacił. — Owszem, odpowiad, ale jak mi pa-

Po przerwie

11 250 382 434 89 588 83 606 855 1356 431 520 51 894 957 208 593 762 3055 416 666 4090 149 406 72 88 5604 19 784 974 6048 124 307 789 963 7012 214 322 424 758 814 94 8085 152 328 776 91 9540 755 929 10116 219 755 11009 118 929 323 81 438 792 991 12281 507 50 665 728 878 926 76 19287 815 94 485 41 533 773 14661 15015 91 817 21 60 528 702 785 16020 95 174 256 492 504 39 787 800 55 62 92 908 35 78 87 17490 714 89 71898 227 688 862 960 19029 413 512 714 20004 199 428 874 942 21262 97 464 88 594 22089 67 201 65 484 583 853 23850 60 481 727 99 24101 94 568 611 780 96 835 25005 87 191 162 580 862 924 28012 18 107 211 81 846 582 909 27127 682 81 671 915 28

28066 325 71 607 912 29060 379 626 730 894 30166 235 554 82 629 88 769 31031 34 698 728 32079 87 186 599 602 29 705 39065 853 500 696 876 34133 965 92 205 414 500 634 711 75 907 36123 42 843 64 868 975 87384 487 827 89020 171 559 640 566 39462 91 40274 963 443 561 681 41019 183 344 94 56 42011 886 43215 52 813 811 929 44145 379 45009 23 48 194 828 788 46097 171 305 24 407 72 702 935 65 47092 183 209 425 779 48544 40405 581 622 931 50111 228 93 503 692 974 81146 229 625 96 924 52155 222 481 962 58070 528 882 54111 17 862

496 755 904 55214 461 625 90 781 962 56165 263 304 430 73 669 795 87134 243 501 947 58220 61 615 99 863 86 58113 26 543 618 852 63 95.
60021 294 451 649 747 870 810018 240 484 615 799 62008 358 431 45 538 606 28 717 878 63273 468 51 687 868 64742 863 995 65143 208 692 729 36 810 66352 68 639 969 71 67092 267 514 781 978 68435 562 609 29 43 49061 258 559 83 700 89 859 83.
70079 202 77 342 438 567 711 97 71265 459 534 639 726 72058 154 202 388 742 90 803 38 973 78399 611 84 904 74205 824 464 644 909 41 72922 491 548 600 10 76168 343 411 82 69 608 776 801 77126 79 498 514 408 78156 80 225 318 77 596 617 54 989 79224 328 588 868.
80265 312 41 485 709 32 808 51270 351 510 24 710 19 970 92068 140 87 382 81 431 584 748 899 82278 824.
84204 32 477 766 86346 600 789 883 936 88 56162 412 87 549 669 802 87133 46 885 803 55 850 980 88415 607 89114 228 99 813 732 72 895 .
90081 335 42 451 88 790 867 900 91131 69 773 92158 210 390 321 954 98031 155 843 566 903 92 94070 314 468 924 96132 281 328 618 900 888 96010 31 195 243 89 368 47 648 892 9807 948 97167 353 92 772 915 96015 108 20 293 817 99009 16 818 81 697 85 679 716

100083 95 109 85 620 72 721 40 959 84 101223 360 729 836 102032 83 102 345 705 108003 117 45 311 507 673 99 730 834 84 927 72 104164 223 355 586 862 958 105187 280 47 588 688 722 37 831 106015 132 206 95 437 675 786 868 76 978 107674 85 89 838 108060 505 619 27 86 968 109838 494 631 774 110070 676 963 111516 654 870.

112010 115 310 435 77 640 909 113125 32 4

Filmowy Przegląd

Nieunikniony marsz weselny Napisła Fray Wray

Fay Wray odwarza główną rolę kobiecą w wielkim filmie p. t. „MARSZ WESELNY”.

Ludzie mówią, że nikt nie uniknie swego losu. Czynnikiem, który zawyżył na moim losie zdołał być Marsz Weselny. Myślę tu o marszu weselnym Wagnera z opery Lohengrin, który mnie przesładowa i którego wprost ufniknąć nie mogę, od czasu gdy grałam w filmie p. t. „MARSZ WESELNY”.

Nie jestem bynajmniej zwolenniczką muzyki Wagnera i jak dotąd nie waruszało mnie bynajmniej i lekkoć orkiestra intonowała marsz z Lohengrina. Melodia ta jest lejbmotyem filmu Stroheima i obecnie przesładowa mnie uczucia, że świat cały melodia ta wypełnia.

Wchodzę do restauracji. Muzyka

gra? Naturalnie marsza weselnego Wagnera. Może być, że to przypadek. Jednak następnego wieczora idę do małego kina. Gdy wchodzę na salę, orkiestra gra marsza weselnego Wagnera. Grają film, w którym o chwila się ktoś żeni, marsz weselny jest głównym tematem ilustracji muzycznej.

Udaję się na dancing. Nie słychać tu wprawdzie marsza weselnego Wagnera, natomiast jazzband rżnie z zapalem przeróbki marsza weselnego Mendelssohna, który jako foxtrota cieszy się ostatnio większym powodzeniem, niż się to Mendelssohnowi kiedykolwiek wydawać mogło.

Jedną z moich przyjaciółek zaręczyła się. Nieświadoma niczego przyszła do niej z wizytą i nie przekroczyła natomiast jazzband rżnie z zapalem przeróbki marsza weselnego Wagnera. Bracia narzeczonej ćwiczyli duet na skrzypce i fortepian, który odegrał niemieli w dniu ślubu swej siostry.

To napewno jakiś tajemny spisek. Przez radio słyszę muzykę Wagnera, wszyscy moi znajomi zdają się nie posiadać innych płyt gramofonowych jak tylko z marszem z Lohengrina. Grają go jakby naumyślnie zawsze gdy przychodzi gdziekolwiek z wizytą. Ja sama, gdy siadam do fortepianu, gram bezwiednie tę uprzykrzoną melodię, która przesładowa mnie. Skutkiem jest ten, że melodię tę nucię przez cały dzień. Muzyka ta opętała mnie, ucieklałabym z chęcią do jakiejś zapadłej dziury na krańcu świata, gdzie niema kin, orkiestry, fortepianów, skrzypiec i gramofonów, tylko nieknięte czyste dźwięki natury. Ale po nieważ nikt nie ujdzie swemu losowi, obawiam się, że i tam wkrótce ptaki zaczęłyby śpiewać w takt wagnerowskiej melodii.



William Pavell „robi” malarza.

Najnowsza rola Clary Bow

Niedawny interesująca i oryginalna rola powierzono Clary Bow w filmie p. t. „Stacja S-E-X”. Grać ona będzie epicerkę stacji radiowej. Już sam temat nadaje się do oryginalnego opracowania, przyczem reżyserką

stronę filmu powierzono Rowlandowi v. Lee, twórcy „Druku kołczastego”. Reżyser Toomy, znany z filmu „Alibi” i Mirian Seegar, partnerka Adolpha Manjou w filmie „Koncert”, odwarza pozostałe role główne.

Film dźwiękowy jako dokument kulturalny

Znaczenie filmu jako rozsadnika kultury i środka oświaty wzrastało z biegiem lat. Znaczenie to podniosło się jeszcze z chwilą wynalezienia filmów dźwiękowych i kolorowych, które połączone dają żywy obraz zaskiwającej prawdy. Przy pomocy kolorowego filmu dźwiękowego uwiecznić można na taśmie dokumenty dziejowe, dając im trwałą, nieprzemijającą wartość.

ODSZCZEPNIENIEC jest ponadto dramatem o akcji pełnej napięcia. Probiemat młodego Indianina, który, otrzynamywszy współczesne wykształcenie, staje się obcy swemu szczeniowi, nie umiejąc jednak nawiązać ścisłego stosunku z białą rasą, poruszony został poraz pierwszy w filmie, budząc ogólne zainteresowanie.

Jeden z nowych dźwiękowych filmów ODSZCZEPNIENIEC, jest pod tym względem dziełem w swoim rodzaju jedynym. Dzięki swej barwności — przyczem chodzi tu o film w stu procentach dźwiękowy — daje on niewiarygodny dotąd obraz z życia Indian, którzy, żyjąc w rezerwach, zachowują dotąd swe tysiącletnie tradycje. Film ten oddaje autentyczne melodie indyjskie, używane podczas odwiecznych ceremonii szczeni, powtarza dzięki dźwiękowemu szczegółom przytłumione odgłosy bębnow, używanych podczas tańców religijnych, śpiewy weselne indyjskich kobiet i mężczyzn, krótko mówiąc przez zabarwienie dźwiękowe daje tak prawdziwy obraz życia Indian, że uważany być może jako dokument kulturalny.

Migawkowe zdjęcia kolorowe

Przy produkowaniu filmów kolorowych było dotąd rzeczą niemożliwą fotografowanie szybkich ruchów, ponieważ barwy zlewały się z sobą dając niejasny obraz. Dzięki wspólnym wysiłkom operatorów filmowych, oraz sil fachowych „towarzystwa Technicolor” udało się wreszcie udoskonalić technikę zdjęć kolorowych, dzięki czemu fotografować można obecnie nawet najszybsze ruchy, rejestrując je z równą dokładnością pod względem ruchu jak i barwy. Zdjęcia próbne dokonane na balcie Albertiny Rasch, występującej w obrazie p. t. Painted Heels.

Wszystkie zdjęcia wykazały te same rezultaty: pomimo wyjątkowo szybkich ruchów tancerki najdrobniej sze nawet detale wyszły jasno na taśmie zachowując naturalne zabarwienie. Wynalazek ten ma wprost nieobliczalne znaczenie dla przyszłości kolorowych filmów dźwiękowych.

R. Czerwińska
Chmielna 32 m. 24
Telefon Nr 109 74
Kapełuszki damskie
Wszelkie przeróbki według najnowszych modeli paryskich.

George Bancroft i sir Conan Doyle

Podczas swego pobytu w Hamburgu zamieszkał George Bancroft w tym samym hotelu, w którym mieszkał już przedtem słynny powieściopisarz angielski, twórca nieśmiertelnej postaci Sherlocka Holmesa, sir Conan Doyle. Bancroft, entuzjastyczny wielbiciel Conan Doyle'a, pragnął koniecznie poznać autora swych ulubionych książek. Interview nie doszedł jednak do skutku, ponieważ Bancroft pozostał w Hamburgu tylko przez dwadzieścia cztery godziny.

Film dźwiękowy jest międzynarodowy

Krótki film dźwiękowy „Świecznik biskupa” wykonany został w języku hiszpańskim, portugalskim i szwedzkim. Hiszpańskie i portugalskie plonki stanowią większość programu, objętego temi 32-ma obrazami. Między innymi znajduje się krótki film francuski, w którym śpiewa Anita La Pierre, film dźwiękowy w języku esperanto i dwie japońskie recytacje „Tamaki Miura” i „Nobutaro Ojamura”. Poza tem wykonano film w języku czeskim, w którym przemawia dr. Ja rosław Novak. Obecnie czynią się przygotowania do wyprodukowania filmu w języku polskim.



Maurycy Chevalier w dźwiękowym obrazie p. t. „Pieśniarz Paryża”.

„Gavroche” w Hollywood Karjera Maurice'a Chevalier

Gavroche — to imię ulicznika paryskiego, które stało się nieśmiertelne, uwiecznione w dziele Victora Hugo p. t. „NEDZNICY” — przysięgło do Maurice'a Chevalier już w samym zaraniu jego kariery. Nazwano go „Gavrochem o otwartych rękach i ustach” i przydomek ten nie opuścił go nigdy przez cały czas jego bajecznego wprost powodzenia.

Bieda i smutek — oto dwa nieodstępne cienie jego dzieciństwa. Przed niespełna trzydziestu laty urodził się on w Menilmontant pod Paryżem. Rodzice jego byli bardzo biedni. Gdy miał lat 11 — zmarł jego ojciec, pozostawiając żonę i dzieci bez jakichkolwiek środków utrzymania. Maurice musiał pomagać do zdobycia chleba codziennego. Nie mając jeszcze lat 12 — został terminatorem u stolarza, następnie pomocnikiem u elektryka, a następnie laika, zecerem... Wciąż jednak marzył o śpiewie i tańcu.

Po całodziennej pracy odwiedzał wraz z bratem „swym, Pawłem, pobliską salę gimnastyczną, gdzie ćwiczył się w atletyce i akrobatyce na trapezach. Z nauki tej nie uzyskał nic poza zwichnięciem kostki. Gdy przydarzył mu się drugi, poważniejszy wypadek obiecał matce, iż zaniecha dalszej akrobacji. Namiennością jego stał się teraz śpiew. Choc wy występować i udać mu się dopiąć celu. Dwunastoletni chłopak produkuje się przed publicznością sali koncertowej i zostaje wysłany. To go jednak nie zraża. Doprowadza do tego, że Casino des Tournelles angażuje go na stałe. Otrzymuje trzy franki dziennie i występować ma cztery razy w tygodniu. Jest nieopisanie szczęśliwy. Jednak szczęście jego nie obeszło się bez ciemni. Brat jego sprzeciwił się tym publicznym występom. Przyszły ulubieniec publiczności zalewa się łzami, które udać się osuszysz jego matce, która pozwala mu zostać aktorem.

Maurice ma powodzenie. Śpiewa popularne piosenki i nasładowuje popularnych aktorów. Następnego dnia przynosi mu skromne engagement w prowincji. Na jeden sezon powraca do ukochanego Paryża.

I tu ma powodzenie. W Folies Ber

gere, występuje w numerze tanecznym z Mistinguette. Brawom niema końca. Mistinguette proponuje mu by został jej partnerem. Popularność jego rośnie z dniem każdym. Wybuch wojna, Maurice zostaje ranny i dostaje się do niewoli. Ale i wojna skończyć się musi. Maurice znów jest partnerem Mistinguette w Folies Bergere i Casino de Paris. Popularność jego wkracza już w granice sławy, staje się męską gwiazdą rewji bóstwem paryskich teatrów. Każdy obcy lub cudzoziemiec, przybywający do Paryża musi zobaczyć Chevaliera, i każdy z kolei ulega nieodpartemu czarowi jego indywidualności.

Otrzymuje propozycje od licznych wytwórni, które odrzuca stale mó-



Leni Riefenstahl w „Białym piekle” (Gierfilm).

więc „Jestem sobą tylko wówczas, gdy można mnie słyszeć”. Film dźwiękowy opanowuje świat. Jesse L. Lasky, wice-prezydent wytwórni Paramount przybywa do Paryża, widzi Chevaliera i angażuje go na gwiazdę dźwiękowych filmów.

Zdumiewające rekwiizyty

Pociąg osobowy, budy jarmarczne, kot, 25 psikład, beczka siana, papuga, maszyna do koszenia trawy, oto rekwiizyty potrzebne do filmu p. t. „Pół drogi do nieba”, jaki nagrywa właśnie

Charles Rogers. Zdjęcia już rozpoczęto i reżyser George Abbott obawia się, że dalsze dla tego filmu konieczne rekwiizyty będą jeszcze dziwniejsze niż dotychczasowe.

Tajemnice medycyny czyli wlamywacz lekarzem

W ubiegłym tygodniu aresztowany został w Berlinie jeden z asystentów lekarzy niedawno otworzonego tam leczniczego instytutu słynnego dziś na cały świat cudotwórcy Zeilasa.

Lekarza tego nazwiskiem dr. Schubert zaarrestowano ni mniej ni więcej pod zarzutem, iż jest on oddawna poszukiwanym znanym wlamywaczem, Wernerem Buch.

Przeprowadzone śledztwo wykazało wprost zdumiewającą karierę tego pseudolekacza, który posiadając za ledwie elementarne wykształcenie zdołał przez szereg lat utrzymać się na stanowisku lekarza w rozmaitych domach zdrowia i klinikach niemieckich.

W posiadaniu jego znalazły się autentyczne, bynajmniej nie sfałszowane, świadectwa, pochodzące od zarządu tych instytucji leczniczych, w których Buch pod nazwiskiem dr. Schuberta pełnił swe obowiązki lekarza. Świadectw tych jest około tuzina. Od oszust tego i opryszka nie żądano nigdzie okazania dyplomu lekarskiego. W jednym tylko wypadku w Reichenhall upomniano się o stwierdzenie tego stopnia naukowego w odpowiedzi na co Buch więcej, się tam nie pokazał.

Również w instytucie Zeilasa, gdzie wlamywacz ten tak fatalnie zakończył swą karierę lekarską, wierzono mu na słowo, poprzestawszy na zadaniu mu kilku tak łatwych pytań z dziedziny medycyny, że lada laik mógł na nie odpowiedzieć zadowalniająco.

Na ślad Bucha natrafiła policja przy poszukiwaniu pewnego kasiera. Wyszło wtedy na jaw, iż jakiś opryszek znany pod nazwiskiem dr. Schuberta, jest członkiem tej bandy i że uczestniczył on w wielu przesiewczych przez nią wlamaniach szczególnie w Berlinie w r. 1928.

„Doktor” ów został wówczas przychwycony i postawiony przed sądem, lecz ekspertyza lekarska, która uznała go za nieopieczalnego, przyczyniła się do zwolnienia go od odpowiedzialności.

Od tej chwili wlamywacz zajął się praktyką lekarską, która mu się wcale nieźle wiodła i którą zakończył dopiero po dwu latach swej lekarskiej działalności.

Eleganckie ubranie

NABYĆ MOŻNA NAJKORZYŚNIEJ
DZIEKI OGŁOSZENIOM
KURJERA PORANNEGO w rubryce
„Gdzie najlepiej kupować”.

NOWINY FILMOWE

Paryż w marcu. Wśród zapowiedzianych nowości duże zainteresowanie budzi „Pocutunek”, pierwszy film Hollywoodzki reż. Jacques'a Feydera. W roli głównej — Greta Garbo. Film ten lada dzień będzie wyświetlany w b. wytwornem, niewielkim, ale... drogiem kinie „Madeleine” (najtańszy bilet kosztuje mniej więcej 4 złote!). Śpiewa tam właśnie teraz piękny Ramon Novarro swą „Pieśń Poganina”, dzwoniła tam niedawna Bessie Love w „Melodjach Broadwayu”. Te „sukcesy” bieżącego sezonu trzymają się w „Madeleine” 3 — 4 miesiące na afiszu. To bardzo wiele! Ale nie zapomnijmy, że „Ben Hur” nie schodził z afisza tegoż kinoteatru przez całe 3... lata! Niestety, czasy

te minęły. Modna piosenka „Talkies” trwa maximum — rok... Po roku staje się nudna, śmieszna, odepiana... A dobry film nigdy nie trwać może długo. Przykładem tego wielki sukces Murawskiego „Portjera hotelu Atlantic” w ub. letnim sezonie.

Z Ameryki donoszą wieści o nowych gwiazdach i gwiazdeczkach. Ubiegły sezon wysunął na czoło „Paramountu” Klarę Bow, Ewelinę Brent i Ester Ralson. W dźwiękowcach wybiła się na plan pierwszy Nancy Carroll. Teraz szczeni przodują Virginia Bruce (śliczna blondyna) i znana Warszawa Fay Wray (uznana niedawno za „królową mody” na terenie Hollywoodu), w dźwiękowcach — Alice White, bohaterka miłej komedii „Laleczka z Broadwayu”. Natomiast bar-

dzo straciła na popularności (na obu półkulach) Dolores del Rio. Może jej pierwszy dźwiękowiec („Ewangelina”) przywróci mocno zachwianą z winy kłopskich scenarzyków i przeciętnej reżyserji sławę.

Wśród aktorów francuskich produkuje dziś stanowczo Gina Manes; talent i inteligencja, oto walory, którymi żywi się. „Talkies” wysunęła na czoło Marję Bell, Rénée Heribel i Marcelinę Jefferson-Kolną. Pierwsza, to dobra, kulturalna aktorka sceniczna. Druga uchodziła za „złotą piękność”. Trzecia wreszcie, „star” oświatowej „Kółki królowej” ma poważne dane i może zrobić karierę filmową. Narazie imituje dość niewolniczo Polę Negri. No, ale to dobry wzór!

W Niemczech obok Brygidy Helm nie widzimy żadnej gwiazdy w wielkim stylu. Może najciekawszej przedstawiła się Lili Dagover, raczej jednak kończąca swą karierę ekranową. Młoda i ładna Betty Aman to dopiero za datkę na gwiazdę. Tak bardzo dziś lansowana Dita Parlo ma wprawdzie swych zwolenników, ale jest stanowczo przereklamowana. Wreszcie Gerda Maurus... Trzeba mieć naprawdę dużo dobrej woli, aby się nią entuzjastować.

Ta posucha na „gwiazdy” nie może trwać długo. Ale w chwili obecnej przeżywa Europa pewnego rodzaju kryzys. Sporadyczne występy Poli Negri, Marji Corda, Luzy Brooks — to raczej europejska filja amerykańskiej szkoły filmowej.

A propos „gwiazd” amerykańskich. Bardzo często zdarza mi się widzieć na wielkich bulwarach Adolfa Menjou. Przechadza się swobodnie, przez nikogo niemal nie dostrzegany. Ten „król gentlemanów” ginie w zgłębku Paryża. Nikt nie robi mu owacji, nikt go nie napastuje prośbą o autograf. Jest „w cywilu”, a toż, czy tam mundur swej sławy zostawia w domu... Przed rokiem jeszcze Menjou był bogiem, bożyszczem raczej, wszystkich kinomanów. Dziś przetrzucili się ci entuzjastki na... Jolsona i Chevaliera. Jolson wybiera się do Europy, ma produkować się w paryskim music-hallu „Empire” gdzie w sezonie letnim śpiewał bohater „Parady Miłości”. Ślawny „Le Fou Chantant” („Śpiewający Błazen”) pobierać będzie 1200 dolarów dziennie za odpiewanie „Sonny Boya” i kilku dodatków... A że „Empire” w poniedziałki, środy, czwartki, soboty i niedziele czynny jest dwukrotnie, dwutygodniowe honorarium głośnego „gwiazdora” według obliczeń dyrekcji wyniesie 27.600 dolarów!



Greta Garbo.

Czy park Ujazdowski będzie dostępny dla dzieci?

Tereny dla dzieci w Parku Ujazdowskim - Pawilon dla niemowląt - czy dla dzieci do lat dziesięciu - Rodzice niespokojnie czekają na rozstrzygnięcie

Od paru miesięcy, a dokładniej — od daty odbycia w stolicy wiecu, zorganizowanego przez redakcję pisma „Młoda Matka” i Towarzystwo Przyjaciół Ogrodu Jordanowskiego w sprawie terenów dla dzieci, kwestja ogrodów i parków dla dzieci stała się niezwykle aktualna.

Wielkie zainteresowanie przejawiało się w najszerszych sferach społeczeństwa. Odezwali się rodzice, spiesząc z dostarczaniem niezwykle ciekawych danych o warunkach, w jakich obecnie dzieci stolicy męczą się, pozabawione wolnych terenów, na których mogłyby znaleźć względnie pomyslane warunki higieniczne oraz możliwość ruchu fizycznego.

Jaskrawym dowodem tego wielkiego w stolicy zainteresowania dla sprawy ogrodów i parków dla dzieci — są liczne artykuły w prasie wszelkich obcozwoję, sprawie tej poświęcone. Do słusznych postulatów wspomnianego wiecu przychylił się magistrat, który — z własnej inicjatywy — zapowiedział program budowy szerokiego ogrodu dla dzieci w różnych punktach miasta.

Jeżeli w chwili obecnej na Parku Ujazdowskim, położonym w dzielnicy, gdzie pobliskie Łazienki służą potrzebom ludzi dorosłych, gdzie park im. Sobieskiego daje przytułek młodzieży szkolnej, gdzie liczne kawiarnie w ogródkach szkiełki wygodyze publiczności dorosłej, a ogród Botaniczny w pierwszej linii ma obsługiwać młodzież uniwersytecką i również „cywilną” ludność dorosłych, Park Ujazdowski wydaje się być naturalnym terenem parkowym dla dzieci. W pobliżu niema żadnego innego terenu dla dzieci. Zresztą — już dziś społeczeństwo dzieci opanowało park Ujazdowski i przylegający odcinek ulicy Pięknej. Tylko że warunki w parku tym dziś panujące bynajmniej nie odpowiadają potrzebom małych ludzi.

Reprezentacja — czy zdrowie dzieci

W tych warunkach zgoda zrozumiałym jest atak, jaki przypuścili rodzice na Park Ujazdowski. Domagano się przystosowania warunków parku do potrzeb dzieci. Sprawa oparła się o magistrat.

Tu wysunięto objętkę. Władze miejskie uważały, że wszelkie zmiany, mające na celu dostarczenie Parku Ujazdowskiego „dla” potrzeb zabawy dziecięcej, obniżą poziom tego parku, jako ogrodu reprezentacyjnego. Obronicy „karty wolności” dzieci słusznie twierdzili, że na pierwszym planie stać winny potrzeby dzieci, tembar-

dziei, że cudzoziemcy zawsze przedewszystkiem zachwycają się wielką liczbą dzieci w stolicy. Ogród ozdobiony piękną roślinnością, wyposażony w urządzenia higieniczne i dający tysiącom dzieci możliwość zdrowej, swobodnej zabawy, byłby właśnie najwspanialszym ogrodem reprezentacyjnym Warszawy.

Udało się przełamać objętkę magistratu. W Parku Ujazdowskim postanowiono urządzić „kącik” dla dzieci.

Tylko niemowlęta czy i dzieci starsze

W części parku, która przylega z jednej strony do ulicy Pięknej, a z drugiej do szpitala Ujazdowskiego — powstać mają tereny dla dzieci, jak: boiska, mały brodek, mała plaża z czystym wiślanym piaskiem, mały szalek, małe ławeczki i t. d.

Do przeprowadzenia robót magistrat ma wkrótce przystąpić.

Niezależnie od urządzeń wymienionych projektowane jest również wybudowanie pawilonu dla dzieci, w którym mieściłby się schron dla dzieci na wypadek deszczu, przeważnie dla niemowląt, kioski sprzedaży mleka i pieczywa i t. p.

Sprawa ta napotyka obecnie, jak się dowiadujemy, na pewne komplikacje.

Oto ważą się dwa projekty. Jeden z nich zmierza w kierunku wybudowania pawilonu, który obsługiwałby tylko niemowlęta. Drugi — zdaniem naszym jedynie słuszny — pragnie odpowiadać potrzebom również i dzieci starszych, do lat np. 10, które zresztą stanowiąć będą w parku niewątpliwą większość.

Należy się w tej sprawie poważnie zastanowić. Skoro już władze miejskie poszły na koncepcję „ośrodka dzieci” w Parku Ujazdowskim, należy ośrodek ten wykorzystywać w jaknajwiększej skali jego możliwości. Jeśli zbudowany ma być pawilon — winien on obsługiwać potrzeby jaknajwiększej liczby dzieci, musi znaleźć się w nim miejsce zarówno dla niemowląt, jak i dla dzieci starszych. Nie po to przecież będzie budowany pawilon dla niemowląt, żeby w przyszłym roku budować pawilon drugi — dla dzieci starszych. Szkoda przecież i kosztów podwójnych i straty miejsca, którego i tak nie jest zawiele na zabawy dla dzieci.

Oczywiście, w sprawie tej głos decydujący mieć będzie władza miejska, ona bowiem akceptować będzie ostatecznie plany budynku, jaki ma zostać zbudowany. Magistrat zdaje sobie zapewne sprawę z doniosłości

pawilonu dla dzieci, w którym to pawilonie można pomieścić szereg urządzeń higienicznych dla dzieci, unikając wystawiania oddzielnych szalek, umywalni i t. d. To też należy żywić nadzieję, że władze miejskie zdecydują sprawę w sposób jedynie racjonalny, a więc gwarantujący zarówno niemowlętom, jak i dzieciom starszym możliwość korzystania z dobrodziejstw pawilonu.

Już wyszedł z druku tomik IV BIBLIOTEKI DWUTYG.

„Młoda Matka”

Prof. Dr. WL. Szenajcha

List do Mamusi

W SPRAWIE

DYFTERYTU

Cena 60 gr. z przesyłką 75 gr.

Zadać we wszystkich księgarniach SKŁAD GŁÓWNY

Warszawa, ul. Górnośląska 20.

Uwaga. Za zaliczeniem broszury nie wysyłamy.

Pomorscy kupcy domagają się bezpłatnego chleba w restauracji

Sos z chlebem i z wykalczką na deser

Trudne konjunktury, jakie panują obecnie na naszym rynku zbożowym i które spowodowały spadek cen żyta, doprowadziły na Pomorzu do ciekawej akcji ze strony kupców zbożowych, zmierzającej, rzecz prosta, do powiększenia zbytu zboża.

Wystosowało tedy stowarzyszenie kupców zbożowych na Pomorzu oędzie do restauratorów, aby ci, mając na względzie dobro całokształtu gospodarczego kraju, rozpoczęli podawanie swym klientom bezpłatnego chleba żytniego, jako dodatku do konsumcji.

Autorzy tego apelu powołują się w nim na kraje zagraniczne, gdzie zwyczaj ten wprowadzony jest już od dawna oraz na część naszych restauratorów, którym gratisowy chleba przyczynił się do zwiększenia frekwencji w ich lokalach.

Na tę propozycję restauratorzy nie odpowiedzieli wręcz odmownie, lecz znaczący przedewszystkiem, że dobro całego kraju leży im również na sercu nie mniej jak zbożowcom, nadmienili nie bez widocznej ironji, iż zakłady ich nie są przecież powołane do pełnienia funkcji ani ministerjum rolnictwa ani handlu, które to instytucje państwowe są powoła-

ne w pierwszym rzędzie do regulowania i zapobiegania tego rodzaju przesileniom ekonomicznym.

Poza tem restauratorzy — odpowiedziało narazie Pomorze — uważają jedynie zaletność swą od swej klienteli oświadczyli, iż gdyby z tym wnioskiem wystąpiła klientela, zastosowaliby się doń bezwzględnie, uciekając się jednocześnie do odpowiednio zmienionej kalkulacji (zupelnie jasne!).

Wprowadzenie tej inowacji połączone jest również z obawą: restauratorzy bowiem lękają się, że przy spożywaniu potraw w ich jadłodajniach gratisowy chleba odegra znaczące konkurencyjne rolę w stosunku do innych potraw umieszczonych na karcie i opatrzonych cenami.

Przywodzi to na pamięć ów znany dowcip, gdy gość przyszedłszy do restauracji zapytuje o cenę pieczeni z sosem i bez, a dowiedziawszy się, że sos najzupełniej nie wpływa na cenę, każe sobie podać sam sos jako zupełnie bezpłatny. Gdyby więc do tego dostał jeszcze chleba darmo, to dowodzący również gratisową musztardę miałby wcale niezłą kolację z darmową wykalczką na deser.

Zonobójstwo i samobójstwo

We wsi Czarna Struga (gm. Żarki, pow. zawierciański), 27-l. Ant. Małota, chory od 2-ech lat na paraliż nóg, w przystępie rozstroju nerwowego wystrzelał z rewolweru zabijając swą 24-l. Kornelę, poczem usiłował popełnić samobójstwo, lecz w tym momencie rewolwer zaciął się.

Wówczas szalenie pobawiony stając na stole łazienkowej z lekarstwem przeznaczonym do naleśniania nóg i wyjął jej zawartość, wskutek czego zaciął się.

Desperata w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Zawierciu.

Miljardy amerykańskich Nababów przed krachem

He milionów zniszczył krach giełdowy

Luty jest dla Ameryki miesiącem największych sensacji i dreszczyków emocjonalnych. W tym bowiem miesiącu rok rocznie amerykański minister finansów ogłasza ciekawą statystykę, dotyczącą wielkich, średnich i małych fortun amerykańskich, obliczoną na podstawie deklaracji podatkowych.

W tym roku oczekiwano, że statystyka ta zdwojona niecierpliwością. Statystyka miała dotyczyć roku 1928. A przecież dochody w roku tym, który był ostatnim rokiem przed wielkiego krachu giełdowego, miały pobić, według przypuszczalnych obliczeń, wszystkie dotychczasowe rekordy, wyszcząg na światło dzienne nazwiska wielu nowokreowanych milionerów.

Rok rekordów w dochodach amerykańskich obywateli

Statystyka za rok 1928 wykazuje, że złożono za okres ten 496 deklaracji, opiewających na więcej niż milion dolarów dochodu, co stanowi zwiększenie w stosunku do roku 1927 o 260 deklaracji, w którym to okresie zarejestrowano „tylko” 290 deklaracji o dochodzie powyżej jednego miliona.

Wśród zgłoszonych za rok 1928 — 496 Nababów, mamy aż 29 super-Nababów, którzy według własnych deklaracji zarobili nie mniej, niż 10 milionów dolarów.

Jeżeli liczba 496 Nababów z dochodem rocznym powyżej jednego miliona dolarów nie daje nam jeszcze całkowitego pojęcia o wielkich dochodach amerykańskich obywateli za rok 1928. Patrzymy dalej. Oto 42.618 obywateli wyznało, że zarobki ich przekroczyły sumę 50.000 dolarów. Ludzi tych zarejestrowano słusznie jako milionerów, jeżeli bowiem weźmiemy pod uwagę oficjalny w Ameryce procent roczny od kapitału w wysokości 5 proc., dojdziemy do wniosku, że dochód roczny 50.000 dolarów — musi pochodzić akurat z milionowego kapitału.

Dojajmy jeszcze i to dla scharakteryzowania bogactw dochodowych Ameryki, że ponad 3 miliony obywateli Stanów zadeklarowało dochód roczny w granicach 3—5 tysięcy dolarów, podczas gdy w roku 1927 ta grupa obywateli wynosiła zaledwie 1.200.000 osób.

Giełda źródłem majątku, giełda przyczyną bankructwa

Co do źródeł pochodzenia tych kolosalnych dochodów — nikt się nie ludzi. Dała jej Wall Street, na której w okresie 1928 w zawrotnym tempie rosły kursy. Urodzone z giełdy — wkrótce na giełdzie śmierć naturalną bogactwa te znalazły. Dziś milionerzy — jutro nędzarze, ofiary własnej i tylko własnej spekulacji. Już dziś amerykańskie przewidują, że te potężne dochody za rok 1928 — w obliczeniach za rok 1929 katastrofalnie zmaleją. Wszyscy zadają sobie pytanie, w jakich cyfrach wyrazi się ten spadek dochodów. Niestety, ściśle dane za rok 1929 przyniesie dopiero luty przyszłego roku, po złożeniu deklaracji podatkowych. Ale

już dziś jednogłośnie opinia prasy amerykańskiej twierdzi, że spadek dochodów w porównaniu z rokiem 1928 wyrazi się aż 50 procentami.

Plastycznie przedstawia sytuację „New York Telegram”. Przed rokiem, czytamy w tem piśmie, tysiące ludzi posiadało własne yachty, samochody i wielkie nieruchomości, a dziś — zostali z wiecznym piędem do pisania i... marzeniami. W roku 1929 z tej cudownej ruchliwości pozłacanego świata nie zostało prawie nic. Statystyka mówi rzeczy smutne: w chwili obecnej jest w Stanach 10 milionów ludzi, którzy utrzymują się wraz z rodziną za sumę... 18 dolarów tygodniowo.

Niezwykle charakterystycznym dla tego okresu bankructw amerykańskich jest wypadek słynnego piosenkarza, Eddie Cantora. W ciągu lat paru na swych monologach i piosenkach zarobił miliony. W roku 1929 wszystkie stracił na giełdzie w przeciągu zaledwie czterech dni. Nie stracił jednak humoru. Ze zdwojoną siłą zabrał się do powtórnego robienia fortuny na monologach i piosenkach.

Zbankrutowani amerykańkanie nie tracą uśmiechu i humoru

Wspomniany Cantor, w dniu najwzwyższego natężenia krachu na gieł-

dzie nowo-jorskiej, rzyszedł do luksusowej restauracji i tu zamówił sobie, jak zwykle, obfity i wykwinny posiłek. Oczekując na zamówione potrawy, Cantor studiując ostatnie echa z giełdy i przekonywuje się, że jego wielka fortuna z każdą minutą maleje do zera.

Po pięciu minutach Cantor wola kelnera: — Niech mi pan dziś z mojego menu wyrzuci ostrogę. Po nowych pięciu minutach studjów Cantor znnowu wzywa kelnera: — „wie pan, nie jestem głodny. Nie będę dziś także jadł kwieczołów”. Jeszcze po 5 minutach — Cantor wydaje ostatnią dyspozycję kelnerowi: „Nie będę jadł owoców i może mi pan nie zamawiaj hawańskiego cygara”.

Zdumiony kelner — zapytuje: „Do brze, ale w takim razie pan dziś nie jeść nie będzie?”

— Owzem, — odpowiada Cantor z humorem. — Niech mi pan przyniesie prosek chininy!”

Przynajmniej połowa milionerów amerykańskich z roku 1928 jest obecnie w położeniu Cantora. Nie traca jednak nadziei odbicia się z przysłodzi. I zapewne dlatego nie stracili humoru i z ich szerokiej amerykańskich twarzy o energicznym zarządcie podbródka — nie schodzi uśmiech.

„Grabi nagrablennoje”

Gdyby afera, którą ostatnimi dniami przedsięwzięt w Wiedniu pewien pomyslowy p. Rapaport, nie rozbiła się o czujność wiedeńskiej policji, można by rzecz śmiało, że została ona spełniona pod popularnym bolszewickim hasłem „grabi nagrablennoje!”

Niestety, p. Schillerowi vel. Rapaportowi powinęła się nóżka i Monte Carlo ułknęło straty ni mniej, ni więcej jak 2 milionów franków.

W pierwszej połowie ub. miesiąca do jednego z warsztatów wyrabiających grzeblenie, zgłosił się jakiś jegomość, który podawał się za komisjonera nazwiskiem Schiller, przedstawił właścicielowi przyniesioną z sobą płytę celuloidową i zapytał, czy może on z takiego samego materiału przygotować mu większą ilość krążków z określonym deseniem. Krążki te podług słów obstarunkodawcy przeznaczone miały być dla Afryki.

Obstarunek został przyjęty, a jak wyjaśnił dostarczony następnie tekst, jaki miał być umieszczony na owych płytach, tajemnicze te krążki użyte winny być jako 100-frankowe żetony. Obstarunek opiewał na 20 tysięcy sztuk, z których narazie wykończono pięćset.

Niezwykła ta transakcja doszła tymczasem do wiadomości policji i wkrótce p. Schiller zmuszony został do wyjawienia całej tajemnicy owych zagadkowych płytek przeznaczonych dla Afryki.

nim dwa oryginalne żetony domu gry w Monte Carlo po 40 franków i jeden stufrankowy wypuszczony przez kasyno w Nizy.

Przyciętny do muru w policji śledczej p. Rapaport opowiedział jakąś bajeczkę o pewnym amerykańkanie, który obstalował za jego pośrednictwem owe żetony, aby w ten sposób powetować sobie grubsze przegrane w ruletę. Potem jednak, przekonawszy się, że kompozycja ta nie zdola pozyskać głębszej wiary w tak krytycznie usposobionych słuchaczach jak funkcjonariusze policji śledczej, przynął się szczerze, iż miał zamiar wpakować 20 tysięcy fałszywych sztówkę kasie w Monte Carlo i zamienić je na brzęczące i prawdziwe złoto.

Wobec tej szczeroci zamknięto p. Rapaporta pod klucz i zawiadomiono władze policyjne w Monte Carlo o jego nieudanym zamiarze rozbicia w tak niezwykły sposób banku.

Skarżysz się na brak klienteli?

A zapominasz, że kto nie szuka — ten nie znajdzie!

Sp obuj ogłosić się w gazecie „Gdzie Najlepiej Kupować” w Kurjerze Porannym

Rodzinki i pomarańcze na zielonej komorze

KATOWICE, 17.3 — Tel. w. — Ub. noce patrol straży granicznej z komisariatu Lipiny natknął się w pobliżu Kamienia na liczną bandę przemytników, przekradającą się właśnie z obrzymymi tobołami przez granicę. W chwili kiedy przemytnicy znaleźli się na terytorjum Polski, funkcjonariusze straży wezwali ich do zatrzymania się, celem przeprowadzenia rewizji. Na wezwanie to przemytnicy odpowiedzieli strzajami, usiłując sterylizować nieli-

czny patrol. Kiedy jednakże strażnicy otworzyli ogień na przemytników, banda pierzchała w popłochu, porzucając towar. Zdołano ich jednak ująć, t. zn. 13 osobników, dwóch zaś zdołano ująć za granicę, gdzie znaleźli gościnne przyjęcie. W porzuconych tobałach znaleziono 253 kilogramy pomarańcz. Przemyslnicy rekrutują się z Grodna, Będzina i Czeladzi Osadzono ich w więzieniu w Król. Hucie.

WSPÓŁCZESNA KOBIETA

zachowuje do późnego wieku świeży umysł i sprawność fizyczną dzięki temu

że bierze czynny udział w życiu umysłowym i społecznym że potrafi należycie zorganizować swój dom że się kieruje zasadami higieny że umie odpowiednio się ubrać

Każda kulturalna kobieta, która śledzi ruch umysłowy i społeczny dba o swój dom i strój, prenumeruje ilustrowany tygodnik pod tyt:

„KOBIETA WSPÓŁCZESNA”

wraz z bezpłatnymi dodatkami tyg. poświęconym modom, gospodarstwu i kosmetyce p. t. „Mój Dom” wraz z tabl. haftów i kroju

Prenumerata miesiąc na 5 zł., kwartalnie 14 zł

Redakcja i administracja: Warszawa, ul. Górnośląska 20. Konto P. K. O. 14560.

SPORTOWY Przegląd

Pierwsza pływalnia kryta w stolicy

W tajemnicy głębokiej przed wszystkimi — Warszawska Kasa Chorych prowadziła od roku budowę pierwszej w stolicy pływalni krytej we własnym gmachu przy ul. Wojskiej Nr. 42. Dopiero niedawno stanożono, bo zaledwie przed paroma miesiącami o pływalni tej dowiedział się świat sportowy.

W niedzielę ubiegłą nastąpiło otwarcie tej pływalni oraz odbyły się pierwsze zawody pływackie, w których widzieliśmy na starcie najlepsze nasze siły zarówno w konkurencjach męskich jak damskich.

Pierwsza kryta pływalnia w stolicy, na którą próżno oczekiwali pływacy warszawscy od szeregu lat, odda naszemu sportowi pływackiemu niewątpliwie znaczne korzyści i pozwoli wywindować poziom naszych wyników na wyższy stopień. Warunkiem przydatności pływalni dla sportu będzie racjonalność jej użytkowania.

Mamy nadzieję, że Warszawski Okręgowy Urząd Wychowania Fizycznego, który administruje pływalnią w zakresie użytkowania jej przez świat sportowy, uczyni wszystko, aby ta jedyna w stolicy pływalnia oddawała rzeczywiście wielkie usługi naszemu pływactwu.

W niedzielę ubiegłą odbył się między innymi mecz koszykówki pomiędzy reprezentacjami drużynami pań Warszawy i Łodzi.

Mecz skończył się zwycięstwem warszawianek różnicą, zaledwie jednego punktu przewagi (15:14). Do przerwy znaczną przewagę miały łodzianki, które były bezwzględnie drużyną lepszą, lepiej zgraną i technicznie lepiej wyszkoloną. Warszawianki zwyciężyły dzięki lepszej formie fizycznej i większej wytrzymałości.

Dzisiejsze mecze koszykówki

Dziś we wtorek odbędą się na Dynasach dwa spotkania w koszykówce a mianowicie Polonia spotka się z reprezentacją Warszawy a A.S.S. ze Skra-

Dzisiejsza akademja C.I.W.F.

Ku uczeniu twórcy Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego Marszałka Piłsudskiego Bratnia Pomoc C. I. W. F. organizuje dziś 18 b. m. o godz. 17.15 uroczystą akademję, której program obejmuje:

- 1) słowo wstępne — p. dr. Osmólski, dyr. C. I. W. F.,
- 2) produkcje chóru Kazury,
- 3) autorcepcje laureata olimpijskiego p. Kazimierza Wierzyńskiego,
- 4) deklamacje p. Petrowiczówny,
- 5) śpiew p. Zofji Fabry,
- 6) tańce kostjumowe w wykonaniu słuchaczek i słuchaczy instytutu.

Marsz Sulejówek — Belweder

We środę 19 b. m. odbędzie się z okazji Imienin Marszałka Piłsudskiego tradycyjny marsz Sulejówek — Belweder (27 km.).

Do marszu zgłosiło się 65 drużyn męskich z całego kraju. Zespoły te zostaną podzielone na kategorie: wojskowych, strzeleckich, organizacyj P. W. i W. F. i t. d.

Zespoły kobiece wobec małej ilości zgłoszeń do marszu dopuszczone nie zostały.

Wyjazd zawodników z dworca Wschodniego w Warszawie nastąpi o godz. 6.55 rano. Start odbędzie się przed Dworcem Marszałka Piłsudskiego w Sulejówku o godz. 8 rano. Przybycia drużyn do Warszawy oczekiwad należy około godz. 10.30 od strony mostu Poniatowskiego, poczem Aleja 3 Maja i Aljami Ujazdowskimi skierują się do mety.

Nasze „graczki“ koszykówki

W niedzielę ubiegłą odbył się między innymi mecz koszykówki pomiędzy reprezentacjami drużynami pań Warszawy i Łodzi.

Mecz skończył się zwycięstwem warszawianek różnicą, zaledwie jednego punktu przewagi (15:14). Do przerwy znaczną przewagę miały łodzianki, które były bezwzględnie drużyną lepszą, lepiej zgraną i technicznie lepiej wyszkoloną. Warszawianki zwyciężyły dzięki lepszej formie fizycznej i większej wytrzymałości.

Podczas gdy pod koniec meczu łodzianki nieco „spuchły“, graczki stołeczne grały wciąż z niesłabnącą energią.

Rozgrywki w koszykówce odbywają się będą w roku bieżącym zapewne dość często. Jak o tem już pisaliśmy Polska ma wziąć udział w tegorocznym olimpijskim turnieju koszykówki. Dla wyłonienia odpowiedniej reprezentacji odbywać się muszą nie tylko systematyczne treningi, ale i częste rozgrywki w silnych składach.



Reprezentacyjne drużyny koszykówek Łodzi i Warszawy walczyły w niedzielę o zwycięstwo.

Przed zjazdem delegatów Polskiego Tow. Tatrzańskiego

W ubiegłą niedzielę odbyło się posiedzenie zarządu głównego Pol. Tow. Tatrzańskiego z udziałem przeszło 20

członków oraz delegatów oddziałów w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Katowicach, Stanisławowie etc., co świadczy o dużym zainteresowaniu się oddziałów sprawami Towarzystwa.

Doroczny zjazd delegatów wszystkich oddziałów wyznaczono na niedzielę, 4 maja. Zjazd ten odbędzie się w r. b. w Stanisławowie, aby dać dowód zainteresowania się Tow. sprawami Wschodnich Karpat.

W przeddzień zjazdu t. j. 3 maja, odbędzie się w Stanisławowie posiedzenie zarządu głównego, zaś w dniu następnym — zbiórka wycieczka uczestników zjazdu na Czarnohórę dla zwiedzenia nowego wielkiego schroniska na Zarosiaku pod Howarą.

Omawiano też sprawy dwóch zjazdów międzynarodowych, w których w r. b. weźmie udział Pol. Tow. Tatrzańskie. Jeden z tych zjazdów, mianowicie zjazd Asocjacji słowiańskich tow. turystycznych, ma odbyć się w początkach lipca w Pradze, drugi zaś zjazd organizacyjny Międzynarodowej federacji klubów alpejskich, t. j. opiekujących się turystyką górską wogóle, ma się odbyć w sierpniu w Zakopanem.

KURS TRENERÓW PIŁKARSKICH

Kurs trenerów piłkarskich ośrodka wf. rozpocznie się 17 b. m. i potrwa przez miesiąc. Trenerem kursu jest wicedyrektor Meisner.

NIEMA ŚNIEGU W ZAKOPANEM.

Od narciarzy, którzy w poniedziałek rano wrócili do Warszawy dowiadujemy się, że po śnieżycach ub. tygodnia, nastąpiła w niedzielę w górach kompletna odwilż z kilku stopniami ciepła i ulewny deszczem, który padł w nie dzielę przez cały dzień. Zniszczył on zupełnie śnieg w samem Zakopanem, a w Tatrach uczynił drogi nie do przebycia.

MECZ ZAPASNICZY BERLIN — ŚLĄSK

Mecz zapasniczy Berlin — Śląsk rozegrany zostanie 5 kwietnia w Katowicach. W programie następujące walki: Gundelach — Ganzera, Birot — Mazurek, Bauer — Skalec, Rutkowski — Błażyca, Rutkowski II — Gahuska, Guské — Zeug i Putzman — Kiciński.

DRUŻYNY ZAGRANICZNE NA ŚLĄSKU.

Na Śląsku na Wielkanoc Wacker (Wiedeń) grać będzie z Naprzodem (Lipiny) i Amatorskim KS, a z temi samymi drużynami 3 i 4 maja grać będzie Fortuna (Lipek).

ZJAZD PRASY SPORTOWEJ.

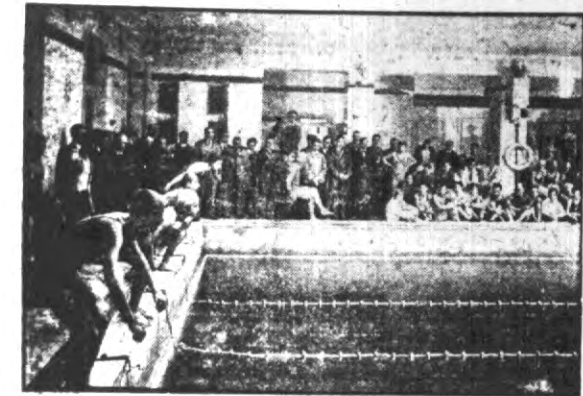
Ogólnopolski zjazd prasy sportowej odbędzie się dn. 13 kwietnia w Warszawie.

KONFERENCJA PRASOWA Z. Z.

Zarząd Z.Z. organizuje w sobotę 22 b. m. o godz. 17 konferencję prasową w sprawie funduszu olimpijskiego.

RADA CENTRALNEGO INSTYTUTU W. F.

W skład Rady Centralnego Instytutu W. F. wchodzi: dyrektor C.I.W.F. pułk. Osmólski, prof. Ciechanowski, wiceprez Wyrówek, dr. Lewicki oraz czterech Wykładowców Instytutu.



Pierwsza w stolicy kryta pływalnia, zbudowana przez Kasę Chorych.

Dobre wyniki na zawodach w hali poznańskiej

W Poznaniu w hali ośrodka wf. odbyły się zawody lekkoatletyczne, które dały nast. wyniki: Panie: 45 m. — Woźniakówna 6.7, 400 m. — Takwoldówna 1:14, wdał. — Szkludarska z miejsca 2:18 sm. wdał. — Woźniakówna 4:27, wwyż. — Rysówna 1:30, kula — Jasieńska 9.72 i oburącz 17.86. Panoż: 45 m. — Pernak 5.6, wdał z

miejsca — Parkak 278, wdał z rozbiegu — Balcer 654 przed Stamińskim 632, wwyż. z miejsca — Tilger 135, wwyż. — Balcer 165, tyczka — Adamczak 350 przed Zakrzewskimi 340, kula — Drzymalski 11.83 przed Balcerem 11.77, kula oburącz — Tilger 21.32.

Z życia absolwentów P.I.W.F.

Związek Absolwentów PIWF zwołuje na koniec b. m. konferencję delegatów zrzeszeń nauczyielskich. Zespoły gimnastyczna i sportowe PIWF wyjeżdżać będą często na zawody na prowincję. Na wiosnę odbędą się wyjazdy do Lublina, Siedlec,

Częstochowy i Łowicza. Na czas wakacyjny poza wycieczką do Danji i Szwecji projektowane są cztery wycieczki turystyczne, a mianowicie na Pomorz, do Cieszyna i Krynicy, w Karpaty wschodnie i dookoła Tatr.

Finały bokerskie Poznania

Do finałowych meczów bokerskich o mistrzostwo Poznania, które odbędą się 23 b. m., stają pary następujące: Malinowski — Kawczyński, Forlański — Kucharzewski, Czerniak —

Stępiak, Tasarek — Warecki, Anioła — Gostyński, Arski — Grzędziński, Bączkowski — Majchrzycki, Tomaszewski — Wiśniewski i Tilger — Nowicki.

W naszym sporcie zapasniczym nie wszystko jest w porządku

O ile zapasnictwo zawodowe cieszy się w Warszawie ogromnym powodzeniem, czego dowodem jaskrawym służą wieczory cyrkowe, o tyle zapasniczy sport amatorski ciężkim trudem wywalcza sobie popularność w stolicy.

W tem wywalczaniu sobie praw bytu wśród szerokiej sfer publiczności zapasnictwo amatorskie idzie pewnym krokiem. Zapasami amatorów powoli zaczynają się interesować coraz liczniejsi zwolennicy tego sportu.

Dowodem tego zainteresowania są chociażby liczne zapytania o wyniki, kierowane zawsze po wszelkich rozgrywkach w tej gałęzi sportu do naszej redakcji. Jesteśmy zapytywani nie tylko o same wyniki, lecz i o przebieg poszczególnych walk, formę zawodników, decyzje sędziów i t. d.

Tem przykrzejszą tedy jest rzeczą, że w sporcie zapasniczym amatorskim nie wszystko jest w porządku. Otrzymałmy dziś od jednego z naszych czytelników szereg zapytań i uwag, które w najwyższym stopniu winny zainteresować władze naszego zapasnictwa amatorskiego.

Czytelnik nasz słusznie zwraca uwagę, że bynajmniej popularność zapasnictwa nie zyskuje na wroście, jeśli liczni zawodnicy wycofują się z dających walk po porażce swego kolegi klubowego. Pozornie — czynią to na znak protestu przeciwko niesłusznemu jakoby orzeczeniu sędziego, faktycznie jednak — bardzo często rezygnacja ta spowodowana jest uzasadnioną obawą osiągnięcia dalszych porażek. Zachowany zostaje więc przez zawodników danego klubu

pożór protestu przeciwko sędziemu, faktycznie jednak — zespół klubowy cofa się w obawie porażki. Przyczyną trzeba, że tego rodzaju zachowanie się klubów zasługuje na krytykę, sportowiec bowiem winien umieć przegrywać z godnością, a przede wszystkim — winien stanąć do walki, którą podjął bez względu na możliwość porażki.

Wycofywanie całego zespołu klubowego wskutek niezasłużonej jako by porażki jednego zawodnika staje się u nas niemal uświęconym zwyczajem. Najwyższy czas ze zwyczajem tym, w wysokim stopniu dla rozwoju naszych sportów szkodliwym, zerwać.

Drugą bolączką naszego zapasnictwa jest — wszczynanie burd przez zawodników niezadowolonych z orzeczeń sędziego. Oczywiście, burdy te podchwytywane są przez publiczność. Powstaje wtedy zdecydowana awantura.

Oba przez nas podkreślone zjawiska szkodzą w dużym stopniu wzrostowi popularności naszego zapasnictwa amatorskiego i wyrabiają mu niezbyt pochlebną opinię.

Należałoby życzyć sobie, aby zainteresowane władze uczyniły niezbędne kroki w kierunku zlikwidowania tych incydentów za meczach zapasniczych.

Mamy nadzieję, że nowy prezes Warszawskiego Okręgowego Związku Zapasniczego, mjr. Szkolnikowski, wypełni te brzydkie objawy niesportowego zachowania się na meczach przez zawodników oraz ich klubowe władze, niezawasnie nastawione na właściwy ton sportowy.

Od ringu do ekranu

Najsłynniejszy w swoim czasie bokser francuski, były mistrz świata wszystkich wag, podobno najznakomitszy technik boksu wszystkich czasów, słowem — Jerzy Carpentier, wrócił w tych dniach z Hollywood, gdzie kręcił podobno z dużym sukcesem fragmenty do kilku filmów amerykańskich.

Od ringu do ekranu — oto droga, którą przechodzi wielu co słynniejsi zych bokserów.

Carpentier, niewątpliwie najwybitniejszy znawca sztuki pięściarskiej, przywiózł szereg cennych wiadomości o bokserach pierwszej klasy, pre tendujących do tytułu mistrzowskiego świata w wadze ciężkiej.

Carpentier twierdzi, że na plan pierwszy wysuwa się zdecydowanie bokser niemiecki Schmelling. Posiada cios i wybitną inteligencję w walce. Po nim najlepszy jest Sharkey. Murzyn amerykański, Godfrey, zdaniem Carpentiera, jest zdecydowanie przereklamowany. Bokserzy murzyni nie cieszą się popularnością w Ameryce, to też mają minimum

okazji spotkania się na ringu z przeciwnikami dużej klasy. Dlatego dość trudno określić ich wartość, a ponieważ lekko biją drugą klasę bokserów — stąd łatwość przeceniania ich wartości.

Carpentier mówił także o swych wrażeniach po meczu o tytuł mistrza świata w wadze średniej, na którym osobiście asystował. Mickey Walker, który zwyciężył Ace Hudtkins, pod każdym względem jest pięściarzem znakomitym.

O sobie Carpentier mówił także. Wspomniał, że wciąż jeszcze trudno mu pogodzić się z faktem, że nigdy już nie stanie na ringu w meczu o mistrzostwo. Pomimo to — próbuje walki. W Ameryce rozegrał mecz z pewnym, pierwszej klasy, bokserem amerykańskim i rozłożył go nokautem w drugiej rundzie. Niestety — była to tylko scena nagrywania do filmu...

Rzecz prosta, Carpentier nigdy już nie włoży rękawic bokerskich po to, aby walczyć naprawdę.



Jerzy Carpentier, były mistrz świata i Bull Montane, były bokser wagi ciężkiej, walczą obecnie na ringu przed obiektywem operatora kinematograficznego.

Dzień imienin Marszałka powinien być jak naj-powszechniejszym świętem całej Polski. Każdy, kto jest Polakiem nie tylko z urodzenia i z imienia, lecz z serca, z dążeń i trosk, niechaj dnia tego zjednoczy się z wielką duszą swego Wodza, z troskami i pragnieniami Marszałka, bo te pragnienia i troski to—potężna, zabezpieczona Polska, to przyszłość nasza i dzieci naszych.

Z rozważań w dniu Imienin Marsz. Józefa Piłsudskiego

Co roku obchodzimy święto Imienin Marszałka, święto Imienin Wodza, który wskrzesił w roku 1914 zapomnianego przez swoich i obcych żołnierza polskiego, z nim w roku 1920 obronił Polskę, odnosząc walne zwycięstwo nad Rosją i ustalił na wschodzie granice Polski, o uznanie których trzeba było jeszcze kilka lat walczyć z naszymi sojusznikami.

Święto Imienin Marszałka Piłsudskiego było i jest przede wszystkim rodzinnym świętem żołnierzy i bojowników o wolność i będzie zawsze świętem tych, którzy przysposabiają się i przysposabiać się będą do obrony granic Polski, wskrzeszonej do nowego życia i nowego posłannictwa dziejowego.

W dniu tym należy się zastanowić nad ogromem pracy, dokonanej przez Marszałka i nad tem, jakie zadania stoją przed nami obecnie i w przyszłości, by godnie spełnić rolę polskich żołnierzy, powołanych do utrzymania tego, co pod Jego przewodem zostało zdobyte.

Przy pewnej okazji Marszałek powiedział: „Jeżeli ktoś ci powie, że głową muru nie przebijesz — to nie wierz mu”. Aforyzm ten może najlepiej charakteryzuje niejedną pracę dokonaną przez naszego Wodza.

Przez całe życie środkami znikomymi dokonywał czynów niezwykłych, wytrwałością i uporem łamał przeszkody, pozornie niemożliwe do usunięcia, rozpoczął prace, które wydawały się dla współczesnych romantycznymi mrzonkami i były z tego powodu przez nich zwalczane.

Kiedy na wiele lat przed wojną europejską, przewidując jej wybuch, rozpoczął jawną pracę strzelecką w Małopolsce i zagranicą, gdzie skupiała się młodzież polska, porwał za sobą poważne odłamy młodzieży akademickiej i robotniczej. Zapoczątkowany przez Marszałka ruch wojskowy wśród młodzieży, począł na kilka lat przed wojną szerzyć się wśród niej w Małopolsce, zasilanej znacznym napływem młodzieży z byłego zaboru rosyjskiego, coraz bardziej żywiołowo, płynąc kilkoma strugami i niepokojąc starsze społeczeństwo, pamiętające skutki klęsk ostatniego powstania narodowego. Cały ruch był zwrócony frontem przeciwko Rosji jako najgroźniejszemu przeciwnikowi, zdzierzającemu największą część kraju. Fakt ten powodował u części społeczeństwa polskiego, szukającego na wypadek wojny oparcia o Rosję, przeciwdziałanie.

Wybuch wojny europejskiej nastąpił wówczas, gdy polskie prace wojskowe były w zarodku. W pierwszym dniu jednak wojny Marszałek poprowadził do boju garstkę strzelców, jako żołnierzy polskich, walczących od samego początku w imię Polski i tylko w Jej interesie. Czyn ten zaważył w latach późniejszych ogromnie. Gdy po zakończeniu wojny światowej trzeba było bronić i wykreślać granice, Polska posiadała już zahartowane w bojach kadry żołnierskie, świadome celu, posiadające zdolności organizacyjne, niezrażające się klęskami, nieuznające nigdy siebie za pokonanych, wierzące w ostateczne zwycięstwo i swego Wodza.

Wynik wojny światowej, wysiłek narodu, praca wojska, dowodzonego przez Wodza, który umiał wszczepić w swoich żołnierzy wiarę w zwycięstwo, pomimo chwilowych niepowodzeń i do tego zwycięstwa doprowadzić—dały nam Państwo Polskie w obecnych granicach.

Ludzie niewierzący we własne siły, szukający oparcia tylko u obcych, ludzie, którzy nie dokonali prawdziwego wysiłku, którym Polska wedle ich słów własnych

dostała się „za darmo”, chcieli widzieć cud tam, gdzie było tylko „przebijanie głową muru” odpowiednio do tego przebiecia przygotowanego.

Jesteśmy obecnie od paru lat świadkami walki, jaką prowadzi Marszałek Piłsudski o nowy ustroj konstytucyjny Polski, któryby zapewnił odpowiednio silną władzę wykonawczą, potrzebną do wzmocnienia Jej sił wobec potężnych i debrze zorganizowanych sąsiadów. Historia upadku wielkiego państwa Polskiego w przeszłości, wymaga usunięcia zasadniczego tych przyczyn, które upadek taki w przyszłości mogłyby spowodować.

Przywileje partij i interesy zbyt licznych ich wodzów osłabiają obecnie państwo zupełnie podobnie, jak wygórowane przywileje stanów i magnatów w dawnych czasach osłabiały dawną Rzeczpospolitą.

Mur opozycji broni obecnych przywilejów, uzyskanych w pierwszych latach po odrodzeniu Państwa. Znając intencję naszego Wodza i Jego wytrwałość jesteśmy pewni, że mur będzie obalony i ustroj, gwarantujący większą moc Państwa, będzie wcześniej czy później wprowadzony.

Nam już nie trzeba „przebijać muru głową”. Zadania nasze są skromniejsze i łatwiejsze do wykonania. Pracujemy we wschodnich dzielnicach Polski, w dzielnicach przez bardzo wiele lat zaniebanych. Odbudowujemy Państwo, stwarzamy nowe siły obronne, leczymy rany niezabliźnione. Mamy zadań wiele, braków jeszcze więcej, organizacja we wszystkich dziedzinach życia dopiero w stadium początkowym. Przykład złej organizacji społeczeństwa i życia z dnia na dzień mamy przed sobą w roku bieżącym — roku urodzaju. Dziesięć — najwyżej piętnaście — procentowy nadmiar podstawowych zbóż powoduje poważne zaburzenia w życiu gospodarczym. Zamiast zrzeszać się, stwarzać zdrowe placówki handlowe, organizować się — szukamy winnych tam, gdzie ich niema, poddajemy się nastrojom pesymistycznym, zaczynamy narzekać.

Nie tego od nas nasz Wódz wymagał Byli, obecni i przyszli żołnierze, zrzeszeni w organizacjach, pracujący na każdym stanowisku, muszą pracować intensywnie, z wiarą, w powodzenie, zwalczać codziennie przeszkody, przekonywać niedowiarków, wspierać się wzajemnie jak w boju, mając na oku przede wszystkim dobro całości, dobro własnego, odrodzonego Państwa.

Tak postępując i pomagając Marszałkowi w Jego ciężkiej pracy — dołożymy własną cegiełkę do wielkiej budowy i najlepiej uczymy dzień Jego Imienin.

Gen. A. Litwinowicz.

Pan Marszałek, Komendant czy Dziadek?

Pan Marszałek Piłsudski mieszka w Belwederze, Mundur nosi wspaniały, orderzy rozliczne. Generałów, ministrów do galopu bierze, Kłaniają Mu się nisko posły zagraniczne.

A Komendant pół wieku nosi bluzę szarą, Niema szarzy, ni odznak, a nawet nazwiska. Ale swoim rozkazem i wolą i wiarą, Pod niebo gmach Ojczyzny wznosi z rumowiska.

Zaś Dziadek ma dla wszystkich serce dobrotliwe, Jednakowo miłuje każde polskie dziecko. Pochwali kiedy dobre, chłoszcze gdy leniwe, Uczy je cenić pracę a pogardzać sprzeczką.

Cokolwiek jest potrzebne Rzeczypospolitej, To Jej szczerze szafuje z skarbnicy obfitej Pan Marszałek — godnością, Komendant — rozkazem, Dziadek swem wielkiem sercem, a wszyscy trzej razem.

Hej, wiaral My to wiemy Piłsudskiego ucznie, Ze w tej Trójce jest zawsze Jedność — bez zagadek. Więc na cześć Komendanta wykrzyknijmy hucznie: Niech żyje Pan Marszałek, nasz kochany Dziadek!

Adam Kowalski.



Dzisiejsze uroczystości

Program uroczystości dzisiejszych obejmuje:

godz. 7 rano—Hejnał z kościoła garnizonowego.

godz. 9 rano—Nabożeństwa w kościołach: prawosławnym, ewangelickim i synagodze.

godz. 10 m. 30—Nabożeństwa uroczyste z kazaniem w kościele garnizonowym przy udziale władz, społeczeństwa, wojska, organizacji i delegacji szkół.

Po mszy przegląd wojsk i defilada na Placu Batorego.

godz. 14—23 — Przedstawienia w kinie „Polonia” dla żołnierzy i robotników bezpłatne.

godz. 15—17 — Koncerty orkiestr wojskowych za Niemnem na pl. Białoostockim, na pl. Skidelskim i na pl. Wolności.

godz. 16—Akademia w teatrze garnizonowym, tj. przedstawienie bezpłatne dla robotników i przemówienie pana prof. Budzanowskiego.

godz. 18—Akademia w szkole powszechnej Nr. 7 im. St. Zermorskiego za Niemnem i przemówienie p. prof. Kappa.

godz. 18—Akademia w lokalu Związku Kupców ul. Zamkowa, organizowana przez gminę wyznaniową żydowską.

godz. 20—Uroczysta akademja w Teatrze Miejskim, przemówienie p. Edwarda Stępniewskiego.

Nasz konkurs

Przypominamy, iż w związku z dzisiejszymi uroczystościami redakcja „Przeglądu Kresowego” ogłosiła konkurs, który dziś przez zaproszone jury zostanie rozstrzygnięty. Za najładniej i najestetyczniej udekorowany gmach, balkon i wystawę sklepową przyznane będą 3 dyplomy honorowe. Wynik konkursu ogłosimy w numerze jutrzejszym.

Z prasy miejscowej

W dniu dzisiejszym ukazał się b. efektywnie wydany numer „Reduty”, poświęcony w całości dniu Imienin Wodza Narodu. Na treść numeru złożyły się prace p.p. gen. Litwinowicza, J. E. ks. bisk. Bandurskiego, kptna Chudyby, Kowalskiego, Skwarnickiego i innych.

Życzenia dla Pana Marszałka

Pan d-ca Korpusu gen. Litwinowicz wysłał w dniu dzisiejszym następującą depezę z życzeniami:

Żołnierze trzeciego Korpusu, którym w Twojego rozkazu przypała zaszczyt trzymania strazy nad Niemnem i Wilją składają Ci ukochany Wodzu w dniu Tych Imienin należną Ci cześć, zapewniając o swej żołnierskiej wierności i gotowości do każdej ofiary dla Ojczyzny na Twój rozkaz.

Dowódca O. K. III.
Inż. LITWINOWICZ
Gen. Bryg.

Wiesław Czarnowski.